Tygodnik
MUZYCZNY

16 Sierpnia Ner 16. Rok 1820.

O Operach w ogolności.

(ciąg dalszy).

2). Po *Wielkiej operze* wypada z porządku mówić o Francuzkiej *Operze komicznej* zwanej *Théâtre Royal de l'Opera comique.* Opera komiczna mogłaby być dzieloną na 4 rodzaje: naprzód *Opera seria* w której choćby wypracowanie harmoniczne było porządniejsze od Wielkich oper, jednak gdy rzecz nie jest prowadzona wyniośle, okazale, bez baletu a nadewszystko w prozie bez Recitatiw, niemoże się nazwać *Operą wielką.* Jest to rodzaj Opery serio drugiego rzędu, jakiemi są np. Józef w Egipcie, Medea, Ariodant, Beniowski, Paweł i Wirginja, Raoul Sinobrody, Ryszard lwie serce, Milton etc. W tym rodzaju Kompozytor niemoże się trzymać stylu letkiego; trudno mu też być lirycznym, owszem tu znajduje pole do rozwijania bez przeszkody swych motiwow, do okazania biegłości w harmonji, a śpiew może być poważno-kwiecisty. Ten rodzaj nie najwięcej miewa stronników.

Powtóre: *Opera* (jabym to nazwał) *semi-seria,* mieszana z komicznością, jaką jest np. Piękna Arsena, Dezerter, Woziwoda, Lodoiska, Faniska, Raoul dziedzic na Crequi, Zamek na czarnej górze, Noc w lesie. etc. W takowych drammatach łatwiej Kompozytorowi znaleść więcej rozmaitości, bo przeplatanie komiczności z powagą samo z siebie ją podaje; lecz powinien się starać aby te dwa kolory znacznie od siebie odbijały. W tym rodzaju Opery najbardziej smakują Niemcy, i Polacy są za nim.

Po trzecie: *Opera komiczna* z okazałością, jaką jest np. Kopciuszek, Hilary, Jan z Pa-

ryża, Gulistan, Kalif Bagdadu, Kulnf, Czerwony kapelusik, Dzwonek i wiele innych. Otoż tu kompozytor powinien zupełnie unikać akordów przerażających i stylu rozwlekłego: powiew wiatru, kwiaty, letkość, wesołość, mają mu zawsze być w myśli: nawet smutek, cierpienia, nieszczęśliwe przypadki powinny mieć cechę letkości. Tu trylle, rulady, miętka giętkość głosu, znajdują dla siebie najwłaściwsze miejsce. Ten rodzaj polubiony jest bardzo u Francuzów, i nam od niedawnego czasu mocno przypadł do smaku.

Po czwarte: Opera intrygowa czyli komedja z muzyką bez okazałości jaką jest np. Dom do przedania, Adolfi Klara, Więzień, tak zwana Opera komiczna, Pustota, Koncert przerywany, Kwadrans milczenia, Ciotka romansowa, Nowy dziedzic, Schadzka mieszczan, Skarb mniemany etc. Czas odległy, dzieje i miejsca odległe a okazałe, sprzyjają muzyce; ale komedyjna osnowa rzeczy, ograniczenie miejsca, intryga dzisiejszych pokoleń prowadzona w pokoiu lub najwięcej w ogrodzie, niewiele podaje myśli kompozytorowi, owszem to ograniczenie zmusza go do tworzenia sobie muzyki *fantastycznej*, która z rzeczą nie da się połączyć tyle szczęśliwie, aby jedno od drugiego oderwanem być niemogło. W każdej sztuce osoba śpiewająca przenosi mnie w krainy marzeń, i uważam ją za istotę inszego wieku, inszego świata: a tu frak albo najmodniejsza suknia rozrywa i niszczy móje marzenia. Nie jestem za takiemi komedjami z muzyką.— Te wszystkie rodzaje zbliżają się przecież do siebie przez śpiewy nazwane *Romances* (rodzaj dumek) które charakteryzują Operę Francuzką.— Opera komiczna bardzo liczny posiada Repertoar, bo zawierający w różnych rodzajach około 300 Oper.— Pomiędzy niemi nie ma prawie ani jednej, którąby sklecidłem nazwać można. Tam Poeci operowi nie trzymają się tego zdania (tak upowszechnionego u nas) ,, Ujdzie to jak na operę''. Nie: tam niezawsze wyrównywa kompozytor poecie.

Oprócz P. Etienne niebędę operowych pisarzy wymieniał w szczególności, bo ich jest znaczna liczba. Kompozytorami znaczniejszemi byli zrazu od roku 1756 Monsigny, Philidor, Duni, Dézède; później Grétry (temu można przyznać że pierwszy wskazał jak zachowywać w śpiewie deklamacją i jak należy starać się o wyrażenie uczuć w muzyce: ciekawy czytelnik przekona się o tem w jego dziele: Essai sur la musique) Dalayrac, Méhul, Catel, Cherubini, Nicolo, Berton, Gaveaux, Della maria i Boieldieu. Przy tym ostatnim została dzisiejsza opera komiczna, bo Cherubini już nic nie pisze, drudzy pomarli, a z młodzieży nie wiele obiecują. Śpiewakami znaczniejszemi tej opery są Elviou, (kilka lat jak opuścił Teatr) Martin, Panie Duret, Regnault, Boulanger. Na tym teatrze śpiewak musi być oraz dobrym

aktorem; może więcej jeszcze aktorem niźli śpiewakiem. Orkiestra składa się z osób blisko 50. Chór z 20. Lecz teraz przez brak kompozytorów i zmianę okoliczności, teatr ten znacznie cierpieć zaczyna.

***

(Dalszy ciąg potem)

Kurs kompozycji muzykalnej.

Lekcja V.

Te trzynaście akordów (patrz ich klassyfikacją w nrze 13 Tygodnika) biorąc ściśle, wynikają z jednego tylko akordu. — Mieliśmy za pierwiastkowy akord G, H, D. Proszę teraz rozebrać wszystkie nra w tej klassyfikacji, a przekonamy się że wszystkie są złożone z tych samych liter, czyli z tych samych tonów, ale nadpsutych to bemolem, to krzyżykiem, np. Nr. 1 G, H, D.— Nr. 2 G, H z bemolem, D.— Nr. 3 G, H z bemolem, D z bemolem.— Nr. 4 G, H, D z krzyżykiem. W akordach nru 5. 6. 7. 8 znajdują się te same litery z dorzuconą literą F. która to litera może również być z krzyżykiem lub z bemolem. Akordy nr 9 i 10 mają oprócz tej litery nadrzuconą jeszcze literę *a*, która także może być z bemolem. Akordy nr 11. 12 i 13 zdają się nie należeć do pokrewieństwa powyższych akordów, ale rozbierzmy je. Wiemy że akord nr 10 składa się z liter G. H. D. F. A. z bemolem: wszakże i akord nr 11 z tych samych składa się liter, tylko w inszem położeniu, to jest: D z bemolem, F, A z bemolem i H, tylko G opuszczone. Podobnież się mają akordy nr 12 i 13 w ktorych się i G znajduje. Otoż widziemy że to całe rodzeństwo akordów z jednego tylko wynika akordu, i że ton G jest ich zasadą.

Bywają między uczonemi muzykusami sprzeczki o pokrewieństwo akordów, lecz te niewiele sztuce użytku przynoszą. Po co nam koniecznie wiedzieć z jakiego pierwiastku ten lub ow akord pochodzi? Tu bardziej chodzi o to, abyśmy wiedzieli jak go należy użyć. Mają podobną wojnę i literaci o etymologią wyrazów, ale mowcy i Poeci niewiele się w to wdają, skoro prawdziwe znaczenie i zwyczaje tych wyrazów są każdemu znanemi. Co zaś do warunków gdzie który akord może być użytym, objaśniemy to później.

Teraz winniśmy dodać to, że ponieważ w oktawie mamy (licząc półtonami) tonów 12 przeto te wszystkie akordy i z ich przewrotami, w którymkolwiek tonie złożonemi być mogą, czy to w tonie z G, czy z D, czy z B, czy z Fis, etc.— Wtedy naturalnie ton G już niebędzie ich zasadą, lecz ten który się obierze.— Chciwy nauki uczeń, sam sobie dla potrzebne wprawy układać je będzie w różnych tonach i w różnych przewrotach: a lepiej jeszcze uczyni gdy to wszystko wypisze sobie notami. Winienem tylko dodać to ostrzeżenie, że akordy nr 9. 10. 11 i 12 nie dadzą się całkiem przewrócić; to jest: przewracając je nie trzeba im naruszać tonu ba-

sowego czyli zasadowego, jaśniej mówiąc, można w nich przewracać tony górne, a zasadowy niech pozostanie na swojem miejscu.

° ° °

(Dalszy ciąg potem).

Teatra zagraniczne.

W Paryżu sentymentalna komedjo opera *Król i Pasterz* bardzo się teraz podoba. Tamże na jednym z mniejszych teatrów dają nową sztukę *Gieorgijanka w Londynie*, rzecz jej jest anegdotą stosującą się do Posła Perskiego Abdul Hassana, (który teraz był w Warszawie). Treść tej sztuki jest taka: Piękna Zetulbe niewolnica Xiążęcia Perskiego przybywa z nim do Anglji, i mocą prawa które nadaje wolność wszystkiemu co stąpi na ziemię angielską, zostaje wolną za staraniem dwóch Anglików. Lecz mocniejsze więzy łączą ją z pięknym Persem. Dla tego tylko przyjmuje dar wolności, aby mu bez przymusu serce swoje oddała. Autorowie tej przyjemnej fraszki pozwolili sobie oburzających żartów przeciw Anglikom, co przy pierwszem wystawieniu pociągnęło za sobą wygwizdanie sztuki. Oczyszczona później z niewłaściwych karykatur, podoba się powszechnie.

W teatrze Wielkiej Opery w Paryżu wystawiono nową operę *Aspazja i Perichles* z muzyką Pana *Daussaigne*. Jest to pierwsze dzieło młodego kompozytora — Dzienniki przyznają mu wiele zalet. Pan Daussaigne jest uczniem i siostrzeńcem *Mehula*.

Od lat kilkunastu utrzymująca się na pierwszym teatrze Francuzkim piękna trajedja Pana Delrieu *Artaxerses* znalazła rywalkę w trajedji tegoż nazwiska naśladowanej z Metastazego przez P. De la ville, która była pierwszy raz grana w końcu przeszłego miesiąca na drugimteatrze Francuzkim.

Włosi powtarzają często Operę *Kalif Bagdadu* z muzyką włoską. W Niemczech podoba się bardzo komedja Pani Waysenturn *Ostatni sposób*, ma to być jednym z najdowcipniejszych dzieł drammatycznych tej przyjemnej autorki.

JPan Julius Voss otrzymał znaczną nadgrodę od Teatru Królewskiego w Berlinie za wolne naśladowanie Komedji Włoskiej pod tytułem *Seudo Prima Donna, zmyślona prima donna*. Sztuka ta ma ciągle dobre powodzenie na Teatrach niemieckich.

Przy otwarciu nowego teatru w Berlinie grano nową Operę Kapelmajstra Webera, pod tytułem *Kochanka strzelca*.

Teatr Narodowy Warszawski.

Odegrano: dnia 10 Tr. Alzyra, (Pan Zawadzki uczeń szkoły drammatycznej grał pierwszy raz rolę Zamora. Grał z ogniem: znawcy z powodu jego gry uczynili uwagę, że ogień przesadzony oziębia). Dnia 13 Machabeusze, dnia 15 op. Czerwony kapelusik.